

## **MANIFEST ONLIFE :**

# **BYCIE CZŁOWIEKIEM W EPOCE HIPERKONEKTYWNOŚCI<sup>1</sup>**

## **Spis treści <sup>2</sup>**

---

Przedmowa

### **Manifest**

Nowoczesność : « Game Over » ?

Między Frankensteinem a Wielkim Bratem

Umarł dualizm, niech żyją dualności!

Kontrola i złożoność

Publicznie i prywatnie

Propozycje służące lepszym rozwiązaniom politycznym

« Ja » relacyjne

Jak stać się cyfrowo kompetentnym społeczeństwem

W trosce o naszą uwagę

---

<sup>1</sup> Tłumaczenie : Wioletta Miskiewicz & Michał Ciemiński, Marta Czus, Jakub Milewski, Marta Nowak, Joanna Orzechowska, Edyta Popielarska, Paweł Sypuła, Aleksandra Toczek, Tomasz Zaręba.  
*Open Access* dystrybuowany na zasadach licencji *Creative Commons* , © Wioletta Miskiewicz

Tłumaczenie zrobione na podstawie wersji angielskiej, niemieckiej i francuskiej *Onlife Manifesto*. Teksty oryginalne (angielski, francuski, niemiecki, włoski) są dostępne (*Open Access* dystrybuowany na zasadach licencji *Creative Commons*) na stronie Komisji Europejskiej: <https://ec.europa.eu/digital-single-market/en/onlife-manifesto>

<sup>2</sup> Informacje i opinie zawarte w niniejszym tekście należą do jego autorów i niekoniecznie wyrażają oficjalne stanowisko Wspólnoty Europejskiej. Wspólnocie Europejskiej ani żadnej osobie działającej w jej imieniu nie można przypisać odpowiedzialności za jakiegokolwiek wykorzystanie zawartych w niniejszym tekście informacji. Kopiowanie dozwolone przy oznaczeniu źródła.

## Przedmowa

---

Wdrażanie technologii ICT (technologie komunikacyjne i informacyjne – ang. *Information and Communication Technologies*) i przyswajanie ich sobie przez społeczeństwo drastycznie wpływa na kondycję ludzką. ponieważ zmieniają one nasz stosunek do siebie samych, do innych i do świata. Narastająca wszechobecność ICT wstrząsa tradycyjnymi ramami myślenia na skutek następujących transformacji:

- a) ztraca się rozróżnienie między rzeczywistością a wirtualnością;
- b) zacierają się granice między człowiekiem, maszyną i naturą;
- c) zamiast dotychczasowego niedoboru informacji zapanował nadmiar informacji;
- d) nastąpiło przesunięcie punktu ciężkości z prymatu jednostki na prymat interakcji.

Umysł ludzki pojmuje świat przez konceptualizacje – percepcja jest w sposób konieczny za pośrednictwem pojęć, które funkcjonują jako schematy lub *interfejsy*, dzięki którym przeżywamy i rozumiemy rzeczywistość. Pojęcia przekazują nam pewną reprezentację otaczającej nas rzeczywistości i pomagają nam ją zrozumieć. Niestety aktualnie nam dostępny aparat pojęciowy nie jest w stanie sprostać nowym – powstającym za sprawą ICT – wyzwaniom, co prowadzi do negatywnych projekcji na temat nadchodzących zmian : obawiamy się tego czego nie możemy pojąć, odrzucamy to czego sens jest dla nas niedostępny.

Aby pokazać te niedobory i zbadać alternatywne pojęcia i konceptualizacje, grupa piętnastu naukowców reprezentujących dyscypliny takie jak: antropologia, kognitywistyka, informatyka, inżynieria, prawo, neurofizjologia, filozofia, nauki polityczne, psychologia i socjologia powołała do życia *Inicjatywę Onlife* służącą kolektywnej wymianie myśli mającej na celu zbadanie społecznych i politycznie doniosłych konsekwencji tej zachodzącej obecnie w świecie przemiany. Refleksja nad stworzeniem nowych konceptualizacji ma zarówno inspirować do rozumienia tego co się z nami dzieje, jak i skłonić do patrzenia w przyszłość z większym zaufaniem.

Celem niniejszego Manifestu jest rozpoczęcie otwartej debaty nad konsekwencjami epoki komputerów dla przestrzeni publicznej, polityki i społecznych oczekiwań co do konkretnej polityki Europy w dziedzinie cyfrowości. W szerszym ujęciu, *Onlife Manifesto* pragnie także skłonić do refleksji nad tym, w jakiej mierze hiperpołączony świat powinien nas motywować do przemyślenia ram konceptualnych, na których opiera się polityka .

# MANIFEST

## Nowoczesność : *Game Over* ?

Reprezentacje utrudniające działaniom politycznym podejmowanie wyzwań stawianych przez erę hiperkonektywności

---

1.1 Fundamentalne założenia nowoczesności były od dawna kwestionowane i przeobrażane, zarówno w filozofii jak i w literaturze. Tym niemniej rozmaite pojęcia polityczne, społeczne, prawne, naukowe i ekonomiczne oraz towarzyszące im narracje kształtujące politykę, są wciąż silnie zakotwiczone w tych skądinąd dyskusyjnych przesłankach nowoczesności. Dla wielu, choć może nie dla wszystkich, « Nowoczesność » była pozytywną przygodą, która przynosząc obfitość owoców w różnych dziedzinach życia miała jednak i swoje wady. Nie angażując się bezpośrednio w te spory uważamy, że konieczności i afordancje dzisiejszej ery komputerowej głęboko kwestionują część założeń Nowoczesności.

1.2 Nowoczesność to okres napiętych stosunków między człowiekiem a naturą. Okres naznaczony przez ludzkie dążenie do poznania tajemnic przyrody, postrzeganej jako bierna i wyposażona w niekończące się zasoby. Wiodącą utopię stanowi tu postęp a towarzyszy jej ludzkie nastawienie na wszechwiedzę i onnipotencję. Rozwój wiedzy naukowej (termodynamika, elektromagnetyka, chemia, fizjologia...) wniósł całe mnóstwo produktów technologii we wszystkie dziedziny życia. Istnieje głęboki związek między rzeczami wytworzonymi przez człowieka a naturą, a jednak zakłada się na ogół, że istnieje między nimi przepaść. Rozwój i wdrażanie ICT znacząco przyczyniły się do zatarcia tej przepaści i to do tego stopnia, że dalsze upieranie się przy jej efektywności jest iluzoryczne i prowadzi do odwrotnych niż zamierzone skutków.

1.3 Racjonalność i odcieleśniony rozum były charakterystycznymi, odróżniającymi go od zwierząt, cechami nowoczesnego człowieka. W konsekwencji przedmiotem badań etyki nie były po prostu istoty społeczne jako takie, lecz racjonalne, pozbawione ciała, autonomiczne « podmioty ». Odpowiedzialność za skutki korzystania z technologii była więc przypisywana nie konkretnym ludziom lecz « konstruktorom » lub « producentom », « dystrybutorom » lub

« użytkownikom ». ICT podważają te założenia przywołując pojęcie bezpośredniej *współodpowiedzialności*.

1.4 Nowoczesne światopoglądy oraz systemy polityczne były prześlaknięte mechanistycznymi metaforami: siły, przyczynowości a przede wszystkim kontroli. Kluczowymi modelami porządku społecznego były układy hierarchiczne. Wzorcowym przykładem organizacji politycznych stał się System Westfalski, który ustanawiał suwerenne kompetencje każdego księstwa. W tym modelu władza ustawodawcza, wykonawcza i sędownicza miały się wzajemnie równoważyć niwelując w ten sposób ryzyko nadużyć. Tymczasem ICT umożliwiając działania « wielopodmiotowych » systemów otwierają nowe możliwości demokracji bezpośredniej. Destabilizują one w ten sposób światopoglądy i metafory leżące u podstaw nowoczesnych struktur politycznych i skłaniają do ponownego ich przemyślenia.

## **Między Frankensteinem a Wielkim Bratem**

Lęki i zagrożenia epoki hiperłącności

---

2.1 Warto zaznaczyć, że kartezjańskie wątplenie i związana z nim podejrzliwość co do tego, co jest postrzegane przez zmysły, doprowadziły do wzrostu znaczenia kontroli we wszystkich jej formach. W Nowoczesności wiedza i władza zostają mocno związane ze sobą, aby ustanowić i utrzymać kontrolę ; kontrolę która jest jednocześnie i pożądana i odrzucana. Lęki i zagrożenia są również postrzegane przez pryzmat kontroli: jeśli jest jej zbyt wiele (za cenę wolności) lub jeśli jej nie ma (za cenę braku bezpieczeństwa i stabilizacji). Paradoksalnie, w obecnych czasach ekonomicznego, finansowego, politycznego i ekologicznego kryzysu, trudno jest wskazać kto, kiedy i w jakim stopniu kontroluje poszczególne sfery, trudno jest jednoznacznie przypisać i egzekwować zobowiązania i odpowiedzialności. Nawet współdzielone i powiązane odpowiedzialności mogą być niewłaściwie zrozumiane jako uprawnienie do prowadzenia działań nieodpowiedzialnych; tego rodzaju nowe warunki mogą ośmielić przywódców rządowych oraz biznesowych do odraczania trudnych decyzji, co może prowadzić do utraty zaufania publicznego.

2.2 Doświadczenie wolności, równości oraz prawa do inności w sferach publicznych staje się problematyczne w kontekście coraz silniej zapośredniczonych tożsamości i rozmyślnych interakcji, takich jak profilowanie, personalizowanie reklam czy dyskryminacja cenowa. Poza tym jakość życia w przestrzeni publicznej dodatkowo pogarsza się wskutek zwiększania kon-

troli społecznej za sprawą wzajemnej lub jednostronnej inwigilacji (*surveillance*); narastające zjawisko cyberprzemocy coraz wyraźniej pokazuje, że niekoniecznie jest to lepsze niż inwigilacja prowadzona przez “wielkiego brata”.

2.3 Nadmiar informacji może również prowadzić do kognitywnego przeładowania, rozproszenia uwagi czy specyficznej amnezji (*the forgetful present* – zapominająca terażniejszość). Wzrastająca zależność od informacyjnych infrastruktur rodzi nowe rodzaje słabości systemowych. Gra sił w sferze *online* może prowadzić do niechcianych konsekwencji, w tym do ubezwłasnowolnienia ludzi przez manipulowanie danymi. Podział władzy i odpowiedzialności między władze publiczne, korporacje oraz obywatele powinien być bardziej sprawiedliwy i zrównoważony.

## **Umarł dualizm, niech żyją dualności!**

Podejmowanie wyzwań

---

3.1 W trakcie realizacji naszego przedsięwzięcia, nieustannie powracało do nas pytanie: “co oznacza bycie człowiekiem w dobie hiperłączości?”. To fundamentalne pytanie wciąż pozostaje bez definitywnej odpowiedzi, lecz samo stawianie go okazuje się pomocne przy podejmowaniu stojących przed nami wyzwań. Uważamy, że ich pokonywanie wymaga uprzywilejowania *dualnych par* w miejsce dotychczasowych, przeciwstawnych sobie *dychotomii*.

Kontrola i złożoność

3.2 W świecie « onlife », wytwory ludzkie dawno przestały być tylko maszynami operującymi tylko według podanych przez człowieka instrukcji. Mogą one zmieniać swoje stany w autonomiczny sposób i robią to czerpiąc z wykładniczo rosnącego bogactwa danych, które dzięki dynamicznie rozwijającym się i wszechobecnym ICT są coraz bardziej dostępne, przystępne i przetwarzalne. Dane są zapisywane, przechowywane, przetwarzane i wykorzystywane przez najróżniejsze maszyny, aplikacje i urządzenia na zupełnie nowe sposoby, co stwarza nieograniczone możliwości dla elastycznych i spersonalizowanych środowisk. Różnego rodzaju filtry nieprzerwanie niszczą iluzję obiektywnego, bezstronnego postrzegania rzeczywistości, stwarzając jednocześnie nowe formy komunikacji i nowe metody przyswajania wiedzy.

3.3 Właśnie w tym momencie, gdy stan wszechwiedzy i omnipotencji wydawałby się osiągalny, staje się oczywiste, że jest to cel chimeryczny albo co najmniej nieuchwytny. Sam fakt, że środowisko jest na wskroś przeniknięte transferami informacji i procesami ich przetwarzania, nie czyni go omnipotentnym i wszechwiedzącym. Wręcz przeciwnie, wymaga to raczej nowych sposobów myślenia i działania na wielu płaszczyznach, tak aby ponownie rozważyć problematyczne pojęcia takie jak własność, odpowiedzialność, prywatność i samookreślenie.

3.4 Złożoność może być do pewnego stopnia postrzegana jako inna nazwa przygodności. A przecież nie możemy porzucić problemu odpowiedzialności w systemach złożonych. Dlatego pojęcia odpowiedzialności indywidualnej i odpowiedzialności zbiorowej wymagają nowego określenia. W rozproszonych systemach społeczno-technicznych zarówno złożoność jak i ontyczne splątanie produktów technologicznych i ludzi zmuszają do ponownego przemyślenia pojęcia odpowiedzialności.

3.5 Klasyczne rozróżnienie autorstwa Friedricha Hayeka na *kosmos* i *taxis*, czyli na ewolucję i konstrukcję, zakłada – rzekomo naturalny – podział na spontaniczny porządek z jednej strony a ludzkie planowanie polityczne i technologiczne z drugiej. Produkty *ujęte globalnie* wymknęły się spod naszej kontroli, więc mimo że są one produktem ludzkiej ręki, można do nich stosować w pewnym stopniu metafory biologiczne i ewolucjonistyczne. Wynikająca z tego utrata kontroli niekoniecznie musi być czymś dramatycznym. Kompulsywne i bezrefleksyjne próby jej odzyskania są iluzoryczne i skazane na niepowodzenie. W konsekwencji złożoność interakcji i gęstość transferów informacji nie mogą być sprowadzane do samej *taxis*. Interwencje różnych podmiotów w wyłaniających się systemach społeczno-technicznych wymagają od nas umiejętności odróżnienia tego, co jest uważane za problemy odnoszące się do *kosmos*, czyli dotyczące danego środowiska realizującego swój model ewolucyjny, od tego co ma być traktowane jako odnoszące się do *taxis*, tj. do tego, co w swojej konstrukcji odpowiada ludzkim intencjom czy też zamierzeniom.

## Publicznie i prywatnie

3.6 Rozróżnienie między sferą publiczną i prywatną jest często ujmowane w kategoriach przetrzennych i przeciwstawnych: dom versus *agora*, prywatna firma versus instytucja publiczna, kolekcja prywatna versus biblioteka publiczna, i tak dalej. Wskutek wdrażania ICT pojmowana przestrzennie i dualistycznie granica zaciera się tu coraz bardziej. Internet to fundamentalne rozszerzenie przestrzeni publicznej, nawet jeśli jest on prywatną własnością zarządzaną przez jednostkowe podmioty. Pojęcia rozproszonej sfery publicznej, trzeciego miejsca

(*Third Space*) i dóbr publicznych (*Commons*) oraz zwiększony nacisk na “używanie” kosztem “posiadania” podważają nasze dotychczasowe rozumienie granicy między tym co publiczne a tym co prywatne.

3.7 Niemniej jednak uważamy, że rozróżnienie na sferę prywatną i publiczną ma większe znaczenie niż kiedykolwiek wcześniej. Obecnie prywatność jest kojarzona z intymnością, niezależnością i dyskrecją, gdy tymczasem sfera publiczna jest postrzegana jako miejsce ekspozycji, transparentności i odpowiedzialności. Może to sugerować, że obowiązki i kontrola są po stronie publicznej, a wolność jest po stronie prywatnej. Takie myślenie uniemożliwia dostarczenie zarówno mankamentów prywatności jak i zalet przestrzeni publicznej, która przecież także wzbogaca nasze życie.

3.8 Wierzymy, że każdy potrzebuje zarówno dyskrecji jak i możliwości bycia widocznym. Sfera publiczna powinna stanowić przestrzeń dla rozmaitych praktyk oraz interakcji, które łączyłyby w sobie potrzebę ekspresji i wyzwajające ukrycie samego siebie, realizację własnej tożsamości i możliwość wymyślenia nowej, a także luksus rozmyślnego zapomnienia.

## **Propozycje służące lepszym rozwiązaniom politycznym**

Odpowiedzialne kierowanie życiem onlife dzięki modyfikacjom konceptualnym o politycznie relewantnych konsekwencjach

---

### „Ja” relacyjne

4.1 Jednym z paradoksów Nowoczesności jest dwojaki i sprzeczne rozumienie tego, czym w istocie jest „Ja”. Z jednej strony, w sferze politycznej Ja jest uważane za « wolne », przy czym ta wolność jest często rozumiana jako bycie autonomicznym, odcieleśnionym, racjonalnym, dobrze poinformowanym nawet jeśli niepodłączonym do sieci, indywidualnym i atomistycznym Ja. W drugiej strony, w podejściu naukowym, Ja jest po prostu jednym spośród wielu przedmiotów badań i sądzi się, że w pełni poddaje się ono analizie oraz przewidywaniom. Koncentrując się w perspektywie instrumentalnej na przyczynach oraz pozytywnych i negatywnych bodźcach, zdobyta na tej drodze wiedza usiłuje często kontrolować zachowania i wpływać na nie zarówno na poziomie indywidualnym jak i zbiorowym. Konsekwencją tego paradoksu jest ciągła oscylacja pomiędzy polityczną a naukową koncepcją Ja: między rozumieniem go z jednej strony jako racjonalnego, odcieleśnionego, autonomicznego i “nie-

podłączonego”, a z drugiej strony jako heteronomicznego i będącego wynikiem wieloczynnikowych kontekstów możliwych do całkowitego wyjaśnienia przez szereg dyscyplin naukowych (społecznych, przyrodniczych i technologicznych).

4.2 Uważamy, że nadszedł czas na uznanie w wymiarze politycznym, że nasze Ja są *zarówno* wolne jak i społeczne. Oznacza to, że wolność nie istnieje w próżni, lecz w przestrzeni afordancji i uwarunkowań. Nasze wolne Ja wywodzą się i dążą do związków i interakcji z innymi Ja, z produktami technologii oraz z resztą natury. Możemy posłużyć się pojęciem zaczerpniętym z ekonomii i powiedzieć, że człowiek jest „elastycznie” wolny. Wolność ludzka, zawsze realizowana w konkretnym kontekście, determinuje zarówno społeczny charakter ludzkiej egzystencji, jak i dowolność naszych zachowań, które uparcie pozostają do pewnego stopnia nieprzewidywalne. Odpowiedzialne zarządzanie życiem online oznacza zrezygnowanie z idei racjonalnego, odcieleśnionego Ja i ustanowienie na jego miejsce Ja rozumianego politycznie, z definicji relacyjnego i wolnego.

### Jak stać się cyfrowo kompetentnym społeczeństwem

4.3 Utopia wszechwiedzy i onnipotencji często pociąga za sobą instrumentalną postawę wobec innych oraz wywołuje popęd do przekraczania granic. Te dwie postawy stanowią poważną przeszkodę w doświadczaniu i pojmowaniu różnorodnych przestrzeni publicznych jako pluralnych, czyli takich gdzie inni ludzie nie są traktowani instrumentalnie, i gdzie obowiązuje szacunek i samokontrola. Działania polityczne powinny opierać się na krytycznej analizie tego, jak silnie sprawy ludzkie i struktury polityczne są determinowane przez technologie. Stać się odpowiedzialnym w hiperkonektywnej rzeczywistości to przede wszystkim zrozumieć jak bardzo nasze działanie, postrzeganie, intencje, moralność, a nawet cielesność przeplatają się z technologiami, a w szczególności z ICT. Wykształcanie krytycznego stosunku do technologii nie powinno mieć na celu znalezienia transcendentnego miejsca poza tymi determinacjami lecz raczej poszukiwanie immanentnego zrozumienia tego, w jaki sposób technologie zarówno kształtują nas jako ludzi jak i są tworzone przez nas samych.

4.4 Uważamy iż metafora „budowania tratwy podczas płynięcia” dobrze oddaje proces reewaluacji tradycyjnych pojęć oraz tworzenia nowych form praktyk i interakcji *in situ*.

## W trosce o naszą uwagę

4.5 Łączący się z rozwojem „big data” nadmiar informacji powinien nas skłonić do poważnych zmian w dziedzinie praktyki i teorii. Wcześniejsze przekonania o racjonalności zakładały że z trudem gromadzone informacje i wiedza doprowadzą w końcu do lepszego jej zrozumienia a tym samym i kontroli. Ten encyklopedyczny ideał wciąż funkcjonuje i polega na wierze, że poprzez rozwijanie naszych zdolności kognitywnych nadażymy za nieskończenie rozrastającą się « infosferą ». A tymczasem to nieskończone rozrastanie się staje się coraz mniej znaczące i i coraz mniej pomocne dla zrozumienia naszych codziennych doświadczeń.

§4.6 Jesteśmy przekonani, że społeczeństwa powinny chronić, pielęgnować i rozwijać ludzką « uważność ». Nie oznacza to rezygnacji z szukania udoskonaleń, które to zawsze będą przydatne. Twierdzimy tylko, że « uwaga » jest skończonym, cennym i rzadkim dobrem. Tymczasem w gospodarce cyfrowej uwaga jest traktowana jako szczególny surowiec wymienialny na rynku i zużywalny w procesie pracy. Takie instrumentalne podejście do uwagi prowadzi do niezrozumienia jej społecznych i politycznych wymiarów. Nasza zdolność do bycia uważnym oraz nasze prawo do samodzielnego określenia tego na co kierujemy uwagę jest istotnym i koniecznym warunkiem naszej autonomii, odpowiedzialnego działania, refleksyjności, pluralności, aktywnej obecności i zdolności nadawania sensu. Tak samo jak organy ludzkie nie powinny być towarem rynkowym tak i nasza uwaga zasługuje na ochronę. Uwaga powinna być chroniona prawnie, tak jak prywatność i nietykalność cielesna. Ze względu na rolę jaką odgrywa ona w rozwoju języka, w empatii i w umiejętności bycia istotą społeczną, uważność jest niezbędnym elementem relacyjnego Ja. Twierdzimy, że oprócz oferowania świadomych wyborów, także ustawienia domyślne i wszystkie inne możliwe do zaprojektowania aspekty nowych technologii powinny szanować i chronić naszą uwagę.

§4.7 Podsumowując, postulujemy więc aby więcej zbiorowej uwagi było poświęcane właśnie uważności jako nieodłącznemu atrybutowi człowieczeństwa. Atrybutowi który warunkuje rozkwit interakcji międzyludzkich oraz zdolności do angażowania się w mające sens działania w nowej rzeczywistości onlife.

Ten Manifest to tylko początek...

